

Słońce wzeszło na lewo,
a ty znów wystawiłeś drewnianą flagę
na moje nierzeczywistości.
Ja tańczę oblepiona w migdały
twoich spojrzeń,
naga osobowo, bezbronna Selene.
Jednostajnie w kosmosie,
nie rozbłyskują wkoło komety
bo widzą twoje kroki idące wstecz
od niesprecyzowanych "tak",
mówią że wojna ideałów trwa wiecznie.
Trzymaj wzrokiem
trzymaj,
zaczynam płąsać z tłumem
koreluję z nim, tworząc definicję
mego pragnienia.
Odchodzę w jasność latarni.
Bądź dalej
Hypnosie.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

catalina, dodano 24.06.2009 11:27

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.